

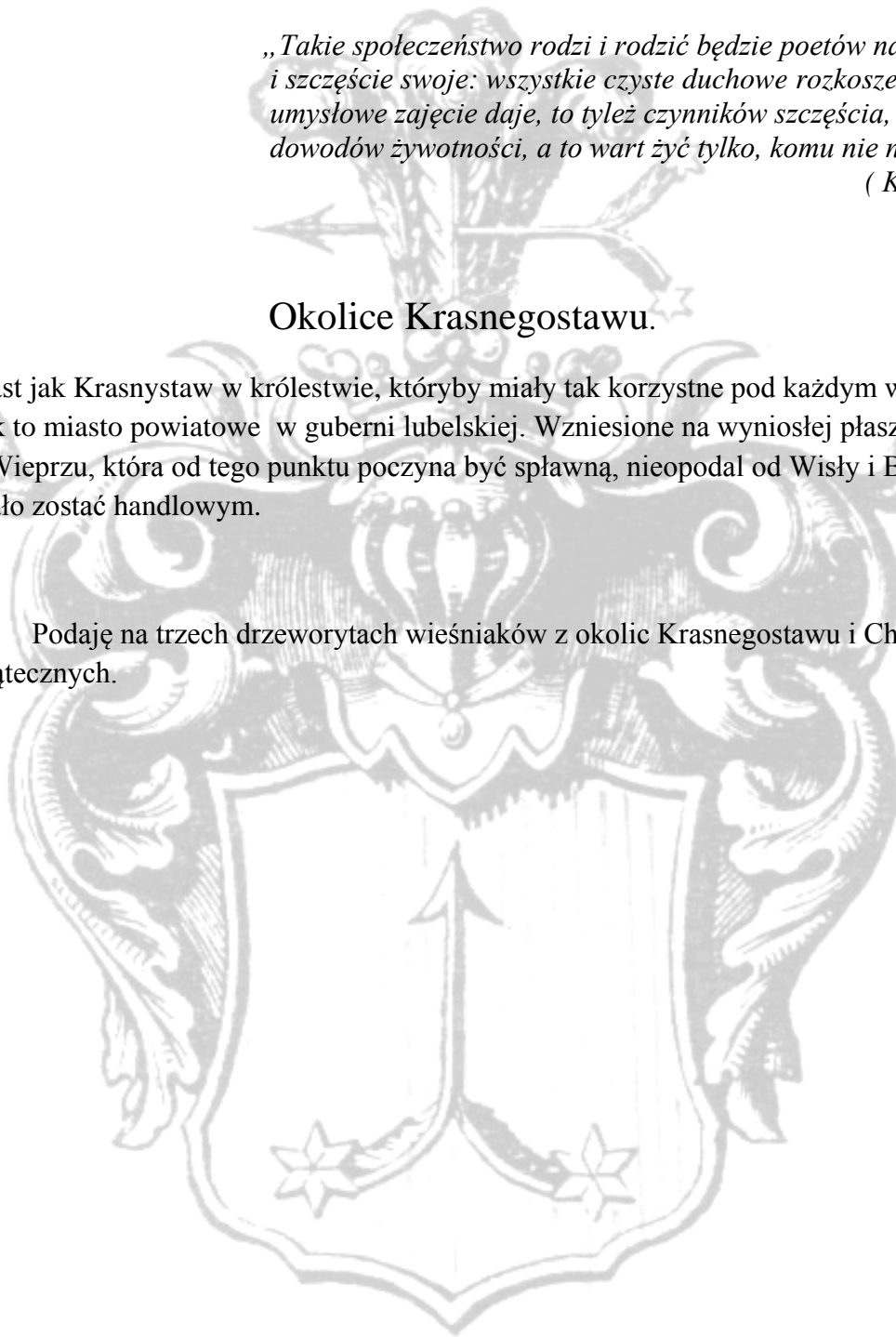
Ubiory chłopów z okolic Krasnegostawu i Chełma.

*„Takie społeczeństwo rodzi i rodzić będzie poetów na swój zaszczyt i szczęście swoje: wszystkie czyste duchowe rozkosze, które nam umysłowe zajęcie daje, to tyleż czynników szczęścia, i tyleż dowodów żywotności, a to wart żyć tylko, komu nie nieobojętne”
(K. Wł. W.)*

Okolice Krasnegostawu.

Mało jest miast jak Krasnystaw w królestwie, któryby miały tak korzystne pod każdym względem położenie, jak to miasto powiatowe w guberni lubelskiej. Wzniesione na wyniosłej płaszczyźnie, przy samej rzece Wieprzu, która od tego punktu poczyna być splawną, nieopodal od Wisły i Bugu już tym samem musiało zostać handlowym.

Podaję na trzech drzeworytach wieśniaków z okolic Krasnegostawu i Chełma, w ubiorach świątecznych.





Włościanie z okolic Krasnegostawu. (Rysował z natury Polkowski, rytowano w drzeworytni Tygodnika)

Nr, 1

Przedstawia przybyłe w niedzielę na nabożeństwo do kościoła grono. Ubiór mężczyzn stanowi: kapota ciemno- brunatna, mankiety, kołnierz i kłapa niebieskie: na tym wyszyciu włóczkowe zielone z czerwonym. Szczególnie to jest w tym ubiorze, że kłapę mają jedną tylko, druga zaś strona jest gładka i dlatego się na jedną stronę zawsze zapinają. Czapki noszą podobnie jak w krakowskim zwykle furmani wełniane, okrągłe, równe niemal od dołu do góry, które nazywają po dawnemu *magierkami*. Pas szeroki, skórzany, zapinany z przodu. Latem noszą tym że krojem kapoty płócienne. Ubiór kobiet zamężnych składają kapoty sukienne lub płócienne, zwane *Tag*, że żupanami, tegoż kroju i barwy jak u mężczyzn: na głowie chustka biała lub kolorowa, ze zwieszonymi w tył dwoma końcami, z upięciem od wieków starannie zachowywanym. Ubiór młodych dziewcząt staranny i malowniczy. Głowy przystrajają kwiatami, które rozchodząc się od warkocza w kształci wieńca, kończą się z boku na skroniach, nie zasłaniając czoła. Włosy, gładko uczesane, spadają na plecy w jednym warkocz, zaplecione składnie i zakończone wstążką kolorową. Koszula i spódnica biała, na tym rańtuch płócienny Biały, na jednym ramieniu zawieszony, końce zaś, okalające zaś zgrabnie figurę, zwieszają się do kolan

z dwóch stron . Szyję zdobią w korale lub paciorki bursztynowe: pończochy białe i trzewiki czarne bez korków uzupełniają strój cały. Mężczyźni używają, prócz czapek, kapeluszy, tego kształtu jak widzimy na drzeworycie, buty zaś, z długimi pod kolana zwykle cholewami, zakupują od szwerców ze starożytnego miasta Turobina ¹, którzy wielce swój towar rozslawili pomiędzy włościanami tutejszych okolic.



Włościanie z okolic Krasnegostawu. (Rysował z natury Polkowski, rytowano w drzeworytni Tygodnika)

Nr. 2

Wieśniacy zebrani w gromadę ze wsi Fajslawice, pod kościołem n nabożeństwie, zajęci rozmową, przygotowują się do ochaty i zabawy w niedalekiej karczmie. Na czele stoi młoda dziewczyna, przy której dziarski parobek, wpatrując się w jej oblicze, trzyma rękę na jej ramieniu, druga podparł się pod bok i widać coś miłego szepcze, bo dziewczyna słucha z uwagą. Przy niej sędziwa matka, włożywszy ręce w kieszenie kapoty, z uśmiechem spogląda na parobka. Z drugiej strony, na kamieniu, oparta plecami o płot, siedzi sędziwa babka, której lata zbrzdrowały czoło i twarz pomarszczyły. Żupan ma otwarty, z pod karali spada na jej piersi wielki szkaplerz poświęcony. Z nią stoi gromada młodych parobków i dziewcząt. Ubiory też same co w poprzednim drzeworycie, ta tylko uderza różnica w

¹ Miasto już za Władysława Jagiełły wspomniane, o mil sześć od Zamościa w powiecie krasnostawskim położone.

związaniu głowy u kobiet zameżnych, że końce chustek użytych do przystroju, nie spadają na plecy, ale ukrywają pod samym związaniem przy głowie.

Okolice Chełma.



Rusini z okolic Chełma. (Rysował z natury Polkowski, rytowano w drzeworytni Tygodnika)

Nr.3

Rusini z okolic Chełma jest to też samo pokolenie, które zamieszkuje osady w starym Podlasiu naszym, poza Siedlcami, aż do Bugu. Język ich zbliżony tak dalece do polskiego, że Mazury z Rusinami rozmawiają swobodnie, rozumiejąc się doskonale nawzajem. Godnym to jest uwagi, że pomimo pomieszania osad mazurskich z ruskimi, gdy Rusin mówi po polsku, to używa mowy najczystszej i pięknie się wysławia, nie zacinając wcale z mazurska. Drzeworyt przedstawia Rusinów zebranych w gromadę, w celu wynajęcia się do żniwa. Zwą ich wtedy, jak wszędzie u nas takich najemników, *bandochami*. Postacie ich i oblicza różnią się od innych wieśniaków ruchem, rysami i wyrazem, różnią się też wielce i ubiorem. Żupan brunatny, krótki pod kolana, kołnierz prosty, zapięty w jeden rząd na przodzie na guziki rogowe, z tyłu więcej fałdzisty: na nogach chodaki z kory lipowej. Kobiety zameżne noszą także same żupany, nogi bose lub w chodakach, warkocze splecione i zwinięte na wiesz ku głowy, przykryte jakby małym przetakiem, który po wierzchu pokrywa się białą chustą, związaną z przodu na rogi, a jeden koniec spada długo na plecy. Dziewczęta chodzą z gołymi głowami i do późnej jesieni przystrajają włosy w kwiaty polne. Lud ten, mniej rzeźki jak sąsiedni Mazurzy, odznacza się w pieśniach swych i melodiach szczególnym smutkiem i rzewnością. Kiedy przy żniwie,

na okrężnem lub dożynkach, słyszysz z dala śpiew ich, to melodia tak tęskna , jag by korowodu żałobnego. Rzadko między mężczyznami znajdziesz czerstwego, rumianego parobczaka: cera w ogólnie blada albo żółtawa, co przypisują zbytniemu używaniu kwasów. Za to pomiędzy wiejskimi dziewczynami łatwo napotkać świeże, rumiane i prawdziwe piękno. Wdzięki ich wszakże krótko trwają: ciężka praca w polu i w stodole (bo tutaj kobiety młóca zborze)., niszczą rychło ich krasę, w trzydziestym roku u Rusinek już zmarszczki występują na oblicze, bruzdy wyorują czoło i niewiasta w sile wieku, złamana pracą i ubóstwem, zaczyna przechodzić w zgrzybiałość. Ruś, tegoż rodu, charakteru i języka, obejmujące nasze Polesie i Hrubieszowskie, przeciąga się do Galicji i stanowi tam tak zwaną Ruś Czerwoną. Zaludnienie okolic Krasnegostawu i Chełma sięga odwiecznych czasów: ziemia chełmska stanowiła w dawnej Polsce część województwa ruskiego.



Włościanie z okolic Chełma, w stronach lubelskich.